

Ciepła końcówka marca spowodowała znaczące przyspieszenie wegetacji roślin ozimych. Efektem tego przyspieszenia jest osiągnięcie przez uprawy kolejnych faz rozwojowych. Dla nas plantatorów to sygnał do przyspieszania zabiegów ochrony roślin i nawożenia dolistnego, ponieważ może dojść do sytuacji kiedy zaplanowane działania nie będą mogły być zrealizowane ze względu na zbyt zaawansowany rozwój roślin.



Rzepaki w zależności od regionu są w fazie zielonego pąka (w różnym stopniu zaawansowania) do początku kwitnienia (Dolny Śląsk). Tam gdzie na polach mamy jeszcze fazę zielonego pąka (choćby rozluźnionego) możemy jeszcze wykonać zabiegi, które mają zadanie wpłynąć na prawidłowość procesów generatywnych mających miejsce w okresie około kwitnieniowym (zapylenie i zawiązywanie łuszczyn). Najprostszym rozwiązaniem jest zastosowanie nawozu **NITROSPEED 39 (5-10 l/ha)** w połączeniu z **MAXIMUS AminoMicro Rzepak (0,5 – 1kg/ha)** lub **MAXIMUS extra ZnBMg (2 kg/ha)** lub **EKOLIST duo B+Zn (3 l/ha)** lub **EKOLIST duo B+Mo (1 l/ha)**. Na plantacja oszczędniej nawożonych doglebowo nawozami NPK można **NITROSPEED 39** zastąpić produktem **MAXIMUS Platinum 20+20+20 (4-5 kg/ha)**.



Każde z zaproponowanych połączeń spełni swoją rolę, jeśli będzie dobrane do potrzeb konkretnej plantacji. Zatem dokonując wyboru nawozów warto mieć na uwadze zaopatrzenie w mikroelementy i te makroskładniki, których deficyty mogą być następstwem poczynionych wcześniej oszczędności lub negatywnego wpływu warunków pogodowych na ich pobieranie.

Warto też w rzepaku zwrócić uwagę na patogeny zagrażające plantacjom. Ciepła pogoda i przyspieszona wegetacja uaktywniła też wcześniej szkodniki (masowe naloty słodyszka), a stosunkowo wysoka wilgotność sprzyja chorobom grzybowym. Warto zatem i w tym kontekście „trzymać rękę na pulsie”

Zboża ozime w zależności od gatunku i terminu siewu są najczęściej w końcówce krzewienia do strzelania w źdźbło (pierwsze – drugie kolanko). Z perspektywy budowy potencjału plonowania nie można dopuścić do pojawienia się niedoborów składników nawet tych ukrytych, ponieważ na tym etapie straty te będą największe. Zabiegi nawożenia dolistnego należy wykonywać tu i teraz zwracając szczególną uwagę na mikroelementy (szczególnie miedź, mangan i cynk). Na plantacjach, na których mogą być problemy z dostępnością makroelementów również ta grupa składników powinna znaleźć się w zabiegu nawożenia dolistnego. Ponieważ ciągle rośliny rozbudowują system korzeniowy w zabiegu wykorzystujemy cenne źródła łatwo dostępnego dla roślin fosforu w nawozach **MAXIMUS Platinum extra PK lub PKMg (4 kg/ha)** i uzupełniamy je wysoko efektywnym źródłem mikroelementów w postaci nawozu **MAXIMUS AminoMicro Zboża (0,5-1 kg/ha)**. Produkty linii MAXIMUS to oprócz składników pokarmowych także wsparcie dla roślin rosnących w trudnych warunkach siedliskowych, dzięki zawartemu w nich biostymulatorowi MPC2. Spośród nawozów, które warto polecić do uzupełnienia zabiegu w tym czasie należy wymienić **EKOLIST mono Cynk (1l/ha)** i **EKOLIST duo Cu+Mn (1-2 l/ha)**. Tak jak miało to miejsce w rzepaku tu również obserwujemy plantacje pod kątem pojawu patogenów, aby móc szybko i skutecznie reagować na bieżące zagrożenia dla roślin uprawnych.

